

Co dalej z naszym światem?

4 listopada 2019

Jeśli za ciężko zapracowane pieniądze możemy kupić coraz mniej, albo rezygnując z dobrej jakości zmuszeni jesteśmy do nabywania usług, czy towarów coraz niższej jakości, to jest to dostrzegalny symptom inflacji. Trudno ludziom zrozumieć jak to możliwe, że przy zapewnieniach rządowych o świetnie mającej się gospodarce utrzymywane są niskie stopy procentowe. Takie zjawisko świadczy właśnie o złym stanie gospodarki, a mechanizm oprocentowania ma wymusić inwestycje za pomocą tanich kredytów. Sęk w tym, że większość Polaków żyjąca od pierwszego do pierwszego nie dysponuje oszczędnościami, czy kapitałem, by inwestować. Sztucznie rodmuchiwane zainteresowanie zdobywaniem pieniędzy odbywa się drogą nachalnego stręczenia kredytów na wszystko.

Realia jednak są takie, że skoro nie wystarcza środków od jednej wypłaty wynagrodzenia do następnej, to kredyt spotęguje niewydolność finansową, wszak dojdą do podstawowych obciążeń jego spłaty. Zbędny jest rządowy gaduła ekspert zapewniający, że inflacja jest nieznaczna, tymczasem rosnące rachunki za media, czynsz podatki najlepiej dowodzą jak jest. Oficjalni eksperci medialni są opłacani za to, by odebrać nam zaufanie do własnego zdrowego rozsądku. Media wzmacniają ich przekaz sformułowaniami „większość obywateli uważa, że...”, czyli osłabiają przeświadczenie jednostkowego odbiorcy, że trafnie diagnozuje własną sytuację materialną.

Istnieje część obywateli dysponująca środkami na inwestycje, mająca zdolność kredytową ułatwiającą zakładanie nowej firmy produkcyjnej, czy usługowej. To jest grupa społeczna, która doskonale kalkuluje ryzyko, ale przede wszystkim obserwuje warunki legislacyjne. Niestety, zmienność i zamordyzm legislacyjny obejmujący polskiego przedsiębiorcę wspierane mechanizmem kontroli zakładającym, że Polak to złodziej jest tak silnym hamulcem, że przezorni wolą przeczekać, a może

doczekać przywrócenia ustawy Wilczka.

Uzależnione od Ameryki rynki importują inflację wraz z rozliczeniami w dolarach od momentu, kiedy dolar oparty na parytecie złota zastąpił petrodolar, co miało początek w 1971 r. Nie jest wiarygodne zapewnienie demokratów, podobnie jak administracji Donalda Trumpa, że Ameryka jest najpotężniejszą gospodarką świata. Nic bardziej zwodniczego. Czy w bogatej rodzinie są ludzie głodni, umierający z powodu chorób i wycieńczenia na ulicy? Tylko w patologicznych warunkach pojawia się takie zjawisko i to właśnie jest przypadek amerykańskiej schizofrenii. FED drukujący pusty pieniądz jest nie do pogodzenia z prezydencką oceną świetnej kondycji gospodarki. Taką ocenę przy istniejących przesłankach może głosić ignorant, albo kłamca. Ignoranci bankrutują, a kłamstwo ma krótkie nogi, więc ta cała bańka o świetności osiągnęła zenit. Już kompletnie nie da się pogodzić wirtualnego gospodarczego dobrostanu z trylionami zadłużenia państwa uzależnionego od wojen. Przekładając na język potoczny – skąd zamożnemu powstają długi. Ogrom pieniędzy przeznaczanych na armię i zbrojenia jest jak puszka bez dna. Tegoroczna kwota to 693 058 000 000 USD. Z obserwacji laika można zaryzykować uogólnienie, że państwo stawiające na militaryzację zapewnia biedę własnym obywatelom.

W samym tylko Los Angeles 60 000 osób bezdomnych to dorośli z dziećmi. Miasto zapewnia noclegi jedynie dla około 14 000. Doraźne zbiórki żywności, odzieży nie rozwiązują problemu, nie wspominając o epidemiach chorób, które dziesiątkują te rzesze latem jak w Trzecim Świecie.

Pryśnięcie bańki systemu finansowego w połączeniu z wysokim stopniem niezadowolenia społecznego mogą stanowić zaczyn dla szeroko zakrojonej reformacji nieznanym kosztem; zazwyczaj takie podłoże było preludium rewolucyjnym.

Ludzie żyjący w pokoju nie wyobrażają sobie, by wybuchła wojna i zupełnie nie dbają o przygotowanie się na jej ewentualność.

To ci poczciwcy ufający rządowi najboleśniej odczują pustosłowie zapewnień o dobrobycie i bezpieczeństwie. Nieuchronny upadek niezdrowego systemu będą w stanie naprawić nieliczni krytycznie podchodzący do kultywowanego globalizmu. Zbierajmy profilaktycznie informację o profilaktyce zachowania się wobec czarnej godziny.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: ReachingOutCalifornia.org

Źródło: WolneMedia.net